

On robi? to przez ca?e ?ycie

„Najwi?kszy z was niech b?dzie waszym s?ug?”.

To s?owo rewolucyjne, kt?re stawia do g?ry nogami mentalno?? tego ?wiata. My?l?, ?e ka?dy z nas, ?wiadomie lub nie, nosi w sobie jakie? ambicje. Czy to w ma?ym gronie rodzinnym, czy w wi?kszym – we wsp?ólnocie lub spo?ecze?stwie, z takiego lub innego powodu chcemy si? liczy?, d??ymy do r?l bardziej pierwszoplanowych, czasem do w?adzy.

Tak by?o r?wnie? w przypadku uczonych w Pi?mie i faryzeusz?w. B?d?c bardziej wykszta?ceni, d??yli do szczególnego publicznego uznania i niemal je prowokowali. Podkre?lali bowiem swoje wi?ksze znaczenie, rozszerzaj?c filakterie i przed?u?aj?c fr?dzle w p?aszczu, by ludzie nawet z daleka ich rozpoznawali i pozdrawiali tytu?em: Ojcie, lub Rabbi, lub Mistrzu, stawiaj?c ich na piedestale.

S? to objawy mniejszej lub wi?kszej ludzkiej pychy, zawsze ?miesznej, bo jak wielki jest cz?owiek najlepiej wida? ze startuj?cego samolotu. Wtedy patrz?c przez okienko, widzimy ludzi wygl?daj?cych jak mr?wki.

Czasem cz?owiek potrafi czyni? rzeczy nadzwyczajne, a czasem tylko udaje, ?e je czyni. Uczeni w Pi?mie udawali, ?e przestrzegaj? ca?ego Prawa, jednak tego nie robili, a jednocze?nie wymagali od innych takiego przestrzegania Prawa.

Kiedy tak jest, pycha wyst?puje razem z ob?ud?. Pycha z ob?ud?, to para groteskowa, jak widzimy cz?sto r?wnie? w naszych czasach, na polu spo?ecznym, politycznym oraz ideologicznym (LGBT).

„Najwi?kszy z was niech b?dzie waszym s?ug?”.

W?a?nie ko?cz? pisanie tej homilii, a tu przychodzi wsp??brat, kt?ry prosi mnie bym posprz?ta? ?azienki. Pojawia si? my?l, ?e przygotowanie homilii jest przecie? wa?niejsze i pilniejsze. Posprz?ta? mog? p??niej. Jednak to tylko chwilowa my?l. Zabieram si? do sprz?tania nie tylko ?azienek, lecz r?wnie? pokoi i schod?w.

Po wykonaniu tej pracy wracam do homilii i mam wra?enie, ?e decyduj?c si? na to sprz?tanie, ?y?em tym s?owem Ewangelii, zrobi?em praktycznie w?a?nie to, co chcia?em przekaza? jako konkluzj?.

ks. Roberto